

## *Język żyje. Rzecz o współczesnej polszczyźnie*

Pod red. Kazimierza Ożoga

Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, ss. 368

Przedstawione w tym miejscu wieloaspektowe, wielowątkowe i świadomie niejednorodne metodologicznie studium – ze względu na podejmowaną problematykę badawczą – stanowi istotny wkład w opis relacji między najnowszymi zmianami języka polskiego a współczesną kulturą. Pomysłodawcy i redaktorowi tej – co do tego nie mam najmniejszej wątpliwości – bardzo cennej pozycji udało się zachęcić do udziału w przedsięwzięciu wielu wybitnych badaczy z ważnych ośrodków akademickich: z Krakowa, Poznania, Warszawy, Łodzi, Opola, Katowic, Bydgoszczy, Tarnowa. Książka ma budowę trójdzielną. Pierwsze dwie części oparte są na układzie problemowym: część pierwsza zawiera teksty poświęcone zagadnieniom ogólnym, druga z kolei obejmuje nowe zjawiska leksykalne przełomu XX i XXI wieku. Na zagadnieniach związanych ze współczesnym tekstem i jego różną realizacją skupiają się artykuły zebrane w części trzeciej, ułożonej – z nielicznymi odstępstwami – według porządku alfabetycznego.

### Część I: *Zagadnienia ogólne*

Rozprawę otwiera artykuł Andrzeja Markowskiego i Ewy Rudnickej *Dwuślōs w sprawie kultury języka polskiego dziś* (s. 11–31). Autorzy tekstu – mając oczywiście świadomość tego, że kwestie przez nich podnoszone niejednokrotnie już były przedmiotem rozważań – podkreślają jednak wagę i konieczność prowadzenia dalszych badań w tym zakresie ze względu na złożoność, rozległość problematyki, a przede wszystkim jej nowe konteksty kulturowe i społeczno-polityczne warunkujące kształtowanie się polszczyzny nie tylko po 1989, ale również po roku 2000,

w związku z wejściem Polski w struktury NATO i Unii Europejskiej. „Wydaje się [...], że zagadnienia związane z – szeroko rozumianą – działalnością kulturalnojęzykową, a zwłaszcza jej teoretycznymi i metodologicznymi podstawami, nie są z reguły zamknięte, warto przyczynić się do postępu w stale trwającej dyskusji na ten temat”. Zdaniem badaczy przeobrażenia w języku są swoistym refleksem innego stosunku Polaków do kształcenia językowego, innego statusu języka ojczystego, zmian w języku mediów, idących w kierunku większej dosadności, brutalizacji i agresywności wypowiedzi, a także wymianą pokoleniową w środowisku językoznawców, z których wielu kształtowało swoją świadomość językową już w nowej rzeczywistości. *Dwugłos* – zgodnie z formułą przyjętą przez autorów – stanowi próbę dyskusji, bardzo przy tym inspirującą próbę dyskusji nad kilkoma wybranymi kwestiami, sformułowanymi w kształcie siedmiu pytań. Niewątpliwym, bardzo wyrazistym atutem tekstu jest jego dynamiczna, niezestandaryzowana struktura, za pomocą której badacze – nierzadko polemicznie względem siebie – prezentują „osobne odpowiedzi na stawiane sobie pytania”.

Wariantywności językowej – uniwersalnej cesze języków – wynikającej z jednej strony z ich rozwoju, z drugiej zaś warunkującej przynajmniej po części ten rozwój, poświęcony jest zwarty szkic Bogusława Dunaja *Warianty fonetyczne a norma wymawianiowa* (s. 27–31). Tytułowe pojęcie – rozpatrywane pod kątem rozstrzygnięć normatywnych – zostało tu usytuowane na tle szerokiego kontekstu badawczego i odniesione do różnych poziomów struktury językowej. Sama zaś wariantywność opisana jest jako zjawisko warunkowane czynnikami społecznymi, sytuacją komunikacyjną, a także specyficznie rozumianymi czynnikami stylistycznymi, co pociąga za sobą różnorodność typów wariantów fonetycznych. Zasadne staje się w związku z tym sprecyzowanie reguł, na jakich można oprzeć ustalenia dotyczące wymowy wzorcowej. Rozważania przedstawione w artykule – pomyślane jako teoretyczne uzasadnienie do opublikowanych wcześniej przez badacza zasad poprawnej wymowy polskiej – bez wątpienia mają charakter inspirujący, skłaniający do dyskusji nad problemem kodyfikacji norm językowych, które mogą ulegać przeobrażeniom, różnego typu nobilitacjom bądź dyskwalifikacjom.

Kolejny tekst *O pojęciu współczesnej polszczyzny z perspektywy leksykografa* (s. 32–38) Renaty Przybylskiej jest głosem dyskursywnym w sprawie wielorakiego rozumienia terminu „współczesny” oraz trudności wynika-

jących z określenia ram czasowych współczesności. Niezaprzeczalnym atutem naukowym artykułu jest jego pobudzający charakter, który wynika z otwartości autorki na różnorodność metod badawczych w językoznawstwie, różnorodność definicyjną określonych zjawisk oraz świadomość względności kwalifikatorów słownikowych.

Frekwencją (częstością użycia) – ważną właściwością każdego elementu językowego – choć nie w pełni jeszcze wykorzystywaną w praktyce badawczej językoznawstwa, zajmuje się Bogdan Walczak w artykule *Wymiar ilościowy w opisie współczesnej polszczyzny* (s. 39–46). Z charakterystyczną dla siebie wnikliwością badacz ocenia i komentuje osiągnięcia językoznawstwa statystycznego w odniesieniu do różnych poziomów systemu językowego. O ile metody statystyczne w obrębie płaszczyzny gramatycznej i leksykalnej przyniosły już satysfakcjonujące wyniki, o tyle badania tego typu w odniesieniu do płaszczyzny stylistycznej nadal budzą zastrzeżenia teoretyczno-metodologiczne. Odbiorca otrzymuje w tym miejscu ograniczony z konieczności, ale bardzo zwięzły – pobudzający merytorycznie i wyznaczający nowe perspektywy badawcze – ogląd podstaw naukowych wobec metod kwantytywnych na gruncie stylistyki.

#### Część II: *Leksyka współczesnej polszczyzny*

Na interesujący aspekt badawczy zwróciła uwagę Mirosława Mycawka w artykule *Nowe frazeologizmy – struktury z wyrazem półka* (s. 49–66). Szczegółowej analizie zostały tu poddane – nienotowane wcześniej w słownikach – frazeologizmy zebrane przez autorkę w roku 1998, takie jak np. *najwyższa półka*, *wyższa półka*, *górna półka*, *niższa półka*, *średnia półka*. Interpretacja idzie w kierunku opisu struktury połączeń frazeologicznych, łączliwości omawianych frazeologizmów, konotacji wnoszonych przez te frazeologizmy czy metaforyzacji członu obligatoryjnego. Wnioski kończące artykuł mają charakter postulatywny. Chodzi przede wszystkim o to, że pojawienie frazeologizmów z komponentem *półka*, ich wielopostaciowość zarówno strukturalna, jak i semantyczna stwarza niemały problem leksykograficzny, gdy tymczasem współcześnie wydawane słowniki nie zawsze nadążają za dynamicznie postępującymi zmianami w języku.

Temu samemu zjawisku leksykalnemu, choć oglądanemu z innej perspektywy badawczej, poświęcony jest tekst Anny Piotrowicz *O pewnym frazeologizmie z kręgu polszczyzny konsumpcyjnej* (s. 67–74). Autorka sytuuje swoje rozważania w kontekście kultury konsumpcyjnej kształtowanej przez reklamę, która oddziałuje na potencjalnego klienta za pomocą kodu

werbalnego, opartego na postawie *mieć*. Obsługują to lingwistyczne zjawisko niektóre hasła reklamowe, w uzusie już sfrazeologizowane, np. *Red Bull doda ci skrzydeł*, a także bardzo modna w ostatnich latach uzupełniająca innowacja frazeologiczna, traktowana w *Wielkim słowniku frazeologicznym PWN z przysłowiami* jako jednostka wielokształtna, z wariantywnym komponentem przymiotnikowym: *coś z górnej, wyższej półki* 'o czymś na wyższym poziomie, lepszej jakości'. Badaczka zwięźle charakteryzuje nie tylko utrwalone w polszczyźnie konteksty leksykalne opisywanego wyrażenia, ale także różnego typu innowacje, utworzone od frazeologizmu zarejestrowanego po raz pierwszy w słownikach zaledwie przed kilkoma laty. Efektem przeprowadzonej analizy jest niepodważalna metodologicznie i merytorycznie konkluzja, że frekwencja tekstowa innowacji jest bardzo wysoka i to nie tylko w stylu potocznym, skąd frazeologizm się wywodzi, ale również w oficjalnych wypowiedziach polityków, stylu artystycznym, a nawet naukowym.

Przedmiotem obserwacji Małgorzaty Witaszek-Samborskiej w artykule *Innowacje leksykalne z zakresu kulinariów w świetle normatywistyki* (s. 75–86) są apelatywne innowacje uzupełniające z zakresu nazw potraw, napojów i produktów spożywczych, obecnych w przepisach kulinarnych zamieszczonych w prasie kobiecej w latach 1990–2007. Badaczka podejmuje trudną – udaną – próbę wyznaczenia stopnia rozpowszechnienia, czyli ekstensji tekstowej i środowiskowej neologizmów kulinarnych: derywatów słowotwórczych, zapożyczeń, neosemantyzmów i neofrazeologizmów. Na plan pierwszy w tych badaniach wysunięty zostaje aspekt normatywny, „nie zaś szczegółowa analiza i ocena jednostkowych przykładów innowacji”. Norma językowa zaś jest traktowana jako wewnętrzna płaszczyzna struktury języka, w którą „wpisany jest relatywizm aksjologiczny i temporalny, tj. akceptacja obecności elementów różnie wartościowanych w obrębie normy (normy wzorcowej i normy potocznej, zwanej też użytkową) oraz zmienności tego poziomu organizacji języka w czasie”.

Alicja Witalisz zastanawia się, *Czy nowe polskie zestawienia determinatywne powielają wzór angielski?* (s. 87–97). Celem szczegółowej analizy jest wykazanie, że struktury typu *But sklep, DVD premiera, Biznes Wiadomości, Sport magazyn* powstały w wyniku naśladowania angielskiego wzorca strukturalnego oraz, że takie repliki angielskich złożzeń rzeczownikowych przyczyniły się do powstania w polszczyźnie serii zestawień obcych polskiej składni.

Oglądem uczniowskiego świata wartości zajmuje się Agnieszka Ry-pel w artykule *Etyka słowa w języku młodzieży szkolnej. Rozważania nie tylko lingwistyczne* (s. 98–107), opartym na materiale zebrany metodą ankietową wśród uczniów bydgoskich szkół ponadgimnazjalnych. Autorka, by zrealizować tak wyznaczony cel, szuka odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób kontakty językowe podejmowane przez współczesną młodzież szkolną realizują podstawowe dla etyki słowa założenia, takie jak szacunek dla osoby oraz norm społecznej wrażliwości na słowo.

Tekst Anny Starzec *Antyoksydanty czy przeciwutleniacze, czyli terminy naukowe w tekstach prasowych* (s. 108–121) poświęcony jest językowi mediów popularyzujących wiedzę naukową. Badaczka uwypukla procesy polaryzowania się i fragmentaryzacji wiedzy naukowej oraz przedstawia terminologiczny chaos w informacjach prasowych tematycznie powiązanych z nauką. Zdaniem autorki proces ten jest konsekwencją pewnych wyraźnie rysujących się tendencji kulturowo-społecznych, „wywołanych tempem przeobrażeń w otaczającej nas rzeczywistości”.

Urszula Kopeć – opierając się na idei językoznawstwa kognitywnego – bada *Językowy obraz miłości i nienawiści w definicjach metaforycznych licealistów klas pierwszych* (s. 123–133). Na podstawie materiału wyekscerpowanego ze stu pisemnych prac uczniowskich ustala preferencje wartościujące młodych użytkowników języka, którzy miłość postrzegają jako motor, życiodajną siłę, słońce, światło, tęczę, kwiat, fundament, diament, balsam, powietrze itp.; nienawiść jako chorobę duszy, epidemię, truciznę, jad, demona, ciemność, czarny kwiat itp.

*Znajomością związków frazeologicznych o rodowodzie mitologicznym* (s. 134–141) w środowisku studenckim zajmuje się Danuta Krzyżyk. Dzięki ankiecie przeprowadzonej wśród studentów polonistyki oraz studentów kierunków politechnicznych (na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych) badaczka ustala kompetencje językowe i kulturowe młodych użytkowników polszczyzny. Dostrzega przy tym pewne niepokojące zjawiska: zbiór frazeologizmów ciągle się zubaża, a wiedza studentów na temat związków frazeologicznych, ich genezy, stopnia łączliwości czy znaczenia nie jest ugruntowana, zwłaszcza wśród niepolonistów.

Przedmiotem analizy kolejnego tekstu są nazwy własne i derywaty onomastyczne (eponimy), które wystąpiły w dyskursie internetowym w czasie wyborów prezydenckich 2005 roku. Danuta Lech-Kirstein w opracowaniu o prowokującym tytule „*No to mamy Kaczogród*”. *O wtórnym wykorzystaniu nazw własnych* (s. 142–152) analizuje funkcje pragma-

tyczne, emotywnie i ludyczne przypisywane nazwom i związkom frazeologicznym typu: *kaczki bliźniaczki*, *Kaczoland*, *Kaczystan*, *Kwanclerz*, *Kwajdanki*, *Kaczor Donald*, *nasz kraj schodzi na kaczki*, *kaczę dżumę mamy* itp.

Językowi polityki poświęcony jest tekst Moniki Biesagi „*Nie mamy wrogów wśród prawdziwych Polaków*”, czyli o wartościowaniu w dyskursie partii narodowych (s. 153–162). Korpus leksykalny, stanowiący podstawę analizy, został wyekscerpowany z tekstów powstałych w czasie kampanii wyborczej do parlamentu w roku 2005 oraz w czasie kadencji sejmu z lat 2006/2007. Autorkę interesują przede wszystkim sposoby negatywnego wartościowania Obcego – zarówno w planie treści, czyli w semantyce, jak i w planie wyrażania, czyli w zakresie składni.

Władysław Śliwiński podejmuje problem gramatycznej dyferencji wypowiedzi, głównie nasycenia wybranych odmian językowych grupami nominalnymi, zbudowanymi z trzonu rzeczownikowego i określnika atrybutywnego, które wchodzą w składniowe związki zgody, rządu czy przynależności. Artykuł *Kolokacje z trzonem rzeczownikowym w tekstach naukowych (na przykładzie geografii i nauk pokrewnych)* (s. 163–173) stanowi inspirującą propozycję klasyfikacji połączeń składniowych oraz typologicznego zróżnicowania tekstowych związków składniowych. Zaproponowany podział – osadzony w szerokim kontekście metodologicznym – ma niewątpliwie charakter uniwersalny, co więcej, prowokuje do rozszerzenia badań kolokacyjnych na inne teksty naukowe i inne odmiany funkcjonalne polszczyzny współczesnej.

Na semantycznym ukonstytuowaniu pojęcia *Dom w języku najnowszego przekładu baśni Hansa Christiana Andersena* (s. 174–189) swoją uwagę skupia Danuta Jastrzębska-Golonka. Na podstawie materiału wyekscerpowanego z około 60 tekstów baśniopisarza autorka wyznacza kilkanaście głównych kategorii opisu przestrzeni, która od lat jest przedmiotem badań specjalistów różnych dziedzin. Warta podkreślenia jest dociekliwość i skrupulatność bydgoskiej badaczki, jej umiejętność wieloaspektowego spojrzenia na kategorię domu implikującą różnorodne konotacje, np. sferę sacrum, mikrokosmos w chaosie, cykliczne powroty, a także charakterystyczne dla tego pola wyznaczniki (matka, choinka, zegar).

### Część III: *Tekst, jego cechy i gatunki*

Na niewątpliwą uwagę zasługuje artykuł Barbary Bogołębskiej *Poczta literacka, czyli porady i oceny udzielane twórcom nieprofesjonalnym* (s. 193–199), stanowiący egzemplifikację nurtu twórczego pisanie, reto-

ryczności krytyki i dyskursu nad granicami naśladownictwa oraz zderzenia wizji literatury i stylu artystycznego.

W nurcie problematyki nowoczesnych mediów pozostaje kolejne studium *E-book – nowy gatunek literacki?* (s. 200–208). Krystyna Data zwraca tu uwagę na książkę elektroniczną, jedną z form komputerowego przekazu. Opracowanie pomyślane jako przyczynkarska próba metodologicznego opisu zjawiska sygnalizuje nie tylko problemy terminologiczne, ale przede wszystkim eksponuje – wymagające głębszych rozważań – problemy związane z jednoznacznością interpretacją komunikacji internetowej.

Istotne kwestie dotyczące elektronicznej sfery komunikacyjnej podnosi Beata Grochala. Celem jej artykułu *Internetowy komentarz sportowy na żywo jako nowa (?) formuła komentarza sportowego* (s. 209–217) jest opis języka, za pomocą którego na portalu wp.pl przekazywane są relacje online z różnego typu wydarzeń sportowych. Starając się sporządzić wzorzec gatunkowy analizowanego komunikatu, badaczka próbuje przede wszystkim rozstrzygnąć, czy można zamiennie stosować terminy *relacja* i *komentarz*, a następnie zmierza do określenia ram tekstu, wyznaczników gatunku oraz leksyki o najwyższej frekwencji. Wskazuje również najistotniejsze podobieństwa i różnice między komentarzem telewizyjnym a komentarzem internetowym. Zastrzega przy tym, że zaprezentowanych obserwacji nie należy uznawać za kompletne, bowiem stanowić mogą one jedynie punkt wyjścia do dalszych, bardziej złożonych studiów.

Wnioski płynące z obserwacji języka polskich mediów zawarte są w tekście Katarzyny Jachimowskiej *Telewizyjna prognoza pogody – syndrom estrady* (s. 218–226). Autorkę interesuje typowa dla „pogodynek” moda na spektakularność i przeobrażanie się formuły gatunkowej tego programu w kierunku zachwiania proporcji kodów w przekazywaniu przez prezentera informacji meteorologicznych, dominacji przekazu niewerbalnego nad werbalnym oraz przewagi kreacji idiolektałnej nad poprawnością językową.

Interesujące rozstrzygnięcia i wskazówki przynosi artykuł Małgorzaty Kity *Atrakcyjny alfabet. Porządek alfabetyczny jako sposób organizacji tekstu* (s. 227–241). Badaczka, interpretując strukturę różnego typu tekstów, wpisuje swoje rozważania w szeroki kontekst teoretyczno-badawczy. Szczególnie ważne są tu odwołania nie tylko do różnego typu słowników czy wypowiedzi autorów słowników, ale również do publikacji literackich i paraliterackich, należących do nurtu autobiograficznego. Czy-

telnik otrzymuje jasny i subtelny wywód kończący się metodologicznie uzasadnionym podsumowaniem, z którego wynika, że porządek alfabetyczny – choć stosowany z różnych powodów – „pozwała wprowadzić ład, porządek w to, co jest//wydaje się «chaotyczne». Nawet jeśli ten ład dotyczy tylko porządku formalnego. Daje poczucie trwałości i umocowania w tradycji”. I na przykład w książkach zbiorowych uwalnia od przymusu hierarchizacji treści, pozwala uniknąć wartościującego układu artykułów oraz intuicyjnego przypisywania pozycjom inicjalnym wyższej wartości prestiżowej.

Odnotować też należy tekst Małgorzaty Kosińskiej *Perswazyjna funkcjonalizacja form osobowych w publicystyce – na przykładzie felietonów Małgorzaty Domagalik „Druga płeć”* (s. 242–252). Z przeprowadzonej analizy wynika, że „dystrybucja form osobowych, materializująca się w tekście w postaci dialogu, służy tu więc nie perswazji – w rozumieniu dyskusji, negocjowania rozważań, ale często wręcz blokowaniu wszelkiego dialogu czy konfrontacji postaw”.

Kolejny artykuł części III nosi tytuł *Problemy opisu składniowego wypowiedzi mówionych* (s. 254–262). Janina Labocha w swoim studium koncentruje uwagę na niespontanicznych, czyli przygotowanych wypowiedziach mówionych, wygłaszanych w sytuacjach oficjalnych „z pełną kontrolą nadawcy w zakresie generowania tekstu uwzględniającego również możliwość improwizowania”. Tak skonstruowany cel badań, uargumentowany aparatem teoretyczno-metodologicznym zsynchronizowanym z badawczą skrupulatnością, pozwolił na wyznaczenie istotnych dla powyższego opisu jednostek oraz uchwycenie ich wzajemnych relacji w tekście.

Zjawisko wariantywności gatunkowej na przykładzie specyficznego tekstu prasowego opisuje Małgorzata Pachowicz w artykule *Wstępniak, czyli piórem redaktora naczelnego* (s. 263–273). Autorka bazuje na repertuarze środków wyekscerpowanych z czasopisma studentów tarnowskich „Ad Astra”. Dzięki zastosowanej metodzie zwraca uwagę nie tylko na uogólnione cechy gatunkowe badanego tekstu, ale również eksponuje zjawiska, które wynikają z uwarunkowań pokoleniowych i środowiskowych dziennikarzy.

Na kulturowo i środowiskowo uwarunkowanych cechach współczesnej polszczyzny skupia się również Helena Synowiec. Praca *Młódzież wobec tekstów hip-hopu* (s. 274–290) traktuje o przemianach, jakie zaszły pod wpływem wspomnianej subkultury w języku młodego pokolenia. Bazę interpretacyjną stanowi materiał zebrany przez studentów w czasie



praktyk pedagogicznych w gimnazjach i liceach – drogą ankiet, a także podczas spontanicznych rozmów z uczniami w zaaranżowanych sytuacjach podczas wspólnego słuchania piosenek hip-hopu. Wnioski zmierzają w kierunku sprowokowania dyskursu na temat kultury alternatywnej, odkrywania mechanizmów prowokacji językowej, wyjaśniania przyczyn brutalizacji i wulgaryzacji języka, kształtowania wśród młodzieży krytycznego odbioru tekstu oraz budowania wśród nich jasno określonego systemu wartości.

W nurt badań nad językiem polityki wpisuje się opracowanie Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz *Konferencja prasowa w kampanii wyborczej* (s. 291–304). Obserwacji zostają tu poddane sposoby budowania rozmaitych strategii perswazyjnych, np. strategia uniku na skalę niespotykaną w innych formach komunikowania społecznego, strategia pozytywnego wartościowania w debacie publicznej własnego ugrupowania z jednoczesnym deprecjonowaniem przeciwników politycznych czy strategia zdecydowanej przewagi treści propagandowych nad informacyjnymi.

Wnikliwe spojrzenie na jeden z gatunków tekstów użytkowych znajduje swoje odzwierciedlenie w artykule Marii Wojtak *Współczesne sylwy kalendarzowe – zderzenie gatunków, stylów, światów* (s. 305–322). Badaczka – z właściwą sobie skrupulatnością i precyzją – opisuje status genealogiczny tego rodzaju publikacji, przede wszystkim zaś podejmuje udaną próbę ustalenia kanonicznego wzorca gatunkowego kalendarza, niejako wbrew – odczuwanej intuicyjnie – stylistycznej i wizualnej różnorodności badanych wydawnictw. Deskryptywny charakter opisu eksponuje zarówno cechy dyferencjalne, jak i typowe (powtarzalne), które tworzą układy monodyskursywne lub polidyskursywne w określonej przestrzeni intertekstualnej.

Z kolei Anna Zdunek czyni przedmiotem refleksji określony typ tekstu religijnego. Celem artykułu *Modlitwa ustalona w strukturze litanijnej sylwy* (s. 323–336) jest zbadanie i zdefiniowanie modlitw stowarzyszonych z litanią oraz opis ich wybranych realizacji.

Na zagadnieniach aksjologicznych swoją uwagę skupia Barbara Batko-Tokarz w opracowaniu *Strategie perswazyjne w dyskursie politycznym (na przykładzie debat sejmowych)* (s. 337–353). W kręgu zainteresowań pozostają sposoby oddziaływania na odbiorcę, także podwójna kategoria odbiorcy (odbiorca pasywny, wirtualny a odbiorca aktywny, współuczestnik wydarzeń), również sytuacja towarzysząca dyskursowi politycznemu, typ przekazu medialnego itp.

Strategie komunikacyjne stają się przedmiotem zainteresowania Patrycji Pałki, która w artykule *Strategie słabego i mocnego nakłaniania w rozmowie handlowej* (s. 354–368) skupia się na omawianiu metod dyskursywnych, które pojawiają się w procesie *oferowania* i są „podporządkowane makrointencji, jaką jest chęć wzbudzenia woli posiadania X. I tak, w osiągnięciu tego celu komunikacyjnego pomagają sprzedawcy dwie grupy strategii: słabego i mocnego nakłaniania”.

Nie sposób ustosunkować się do wszystkich wniosków i interpretacji zawartych w artykułach, które – ze względu na heterogeniczną i złożoną materię – skłaniają do refleksji, prowokują do głębszych studiów nad określonymi zagadnieniami, a często też poszerzają wiedzę w wielu – zdawałoby się już ugruntowanych badawczo – kwestiach. Książka, która jest owocem pracy wielu badaczy, ma jeszcze jedną bezcenną zaletę. Daje ona obraz wielonurtowości badań podejmowanych dziś w różnych ośrodkach akademickich.

*Urszula Sokółska*  
Uniwersytet w Białymstoku